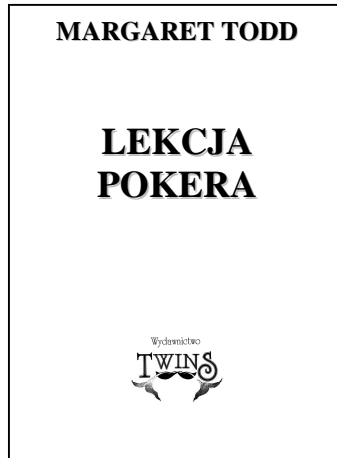


## ODCINEK 10



Okładkę zaprojektował  
Zdzisław Żmudziński

Copyright © by Margaret Todd, 2013  
All rights reserved.  
Wydawnictwo „Twins”  
ul. Dymińska 6a/146  
01-519 Warszawa  
[www.mtodd.pl](http://www.mtodd.pl)



Dymitr był zadowolony z wykonanego zadania. Tak jak pani Stalina programowo kochała wszystkich poza naturalnie tymi, których kochać nie należało, tak on programowo wszystkich nienawidził i w odróżnieniu od niej, żadnych wyjątków nie uznawał. Teraz wiedział, że ta stara kobieta się go boi i sprawiało mu to dużą przyjemność. Strach był jego orężem. Używał go chętnie, zawsze kiedy tylko miał po temu sposobność.

Ten mały sukces należało uczcić. Niedaleko znajdował się bar, gdzie trunki były w umiarkowanej cenie, a publika niezbyt szpanerska. Wyciągnął z kieszeni zmięty banknot. Powinno wystarczyć, pod warunkiem, że nie spotka nikogo, komu jest winien kolejkę. Miał jednak pecha. Już od progu trafił się niedopity koleś.

– Dymek – wymamrotał. – Postaw lufę.

Dymitr skinął na barmana i zamówił dwie setki. Właściwie czemu nie, myślał? Niedługo spodziewał się przyływu gotówki, a ten pijaczyna może jeszcze się przydać. Nie tylko on. Tu dałoby się skompletować drużynę takich, co to za byle grosz są gotowi odwalić brudną robotę i pary z gęby nie puszcza. O, właśnie następny przepychał się do darmowego, jak mu się wydawało, koryta.

– Ej, Dymek – zaczął – Rychu mówi, że ty masz naprawdę na imię Dymitr.

– Co z tego?

– Brzmi jakoś tak rusko.

Dymitr nie zamierzał dać się sprowokować. Imię miał podobno po ojcu. Tak przynajmniej twierdziła matka, chociaż też nie zawsze. Kiedy była trzeźwa nic o ojcu nie mówiła. Kiedy sobie wypijała, opowiadała, że był jednym z ostatnich radzieckich żołnierzy opuszczających bazę w naszym kraju.

– Daj mu spokój – wziął w obronę Dymka inny stały bywalec baru.

Zamyślił się. Nie słuchał paplaniny kumpli. Kiedyś to miejsce było szczególne. Tu spotykał się z szefem, ale odkąd zaczął mieć tu za wielu koleśi, As zmienił miejsce spotkań.

CDN

**Już teraz można zamówić całość wpłacając jedynie 20 zł na konto Nr: 50 1020 5558 1111 1115 9930 0019. Adres posiadacza konta to: Wydawnictwo TWINS; ul. Dymińska 6a/146; 01-519 Warszawa (mtodd@mtodd.pl) i podając adres internetowy, na który e-booka należy przesłać.**